

SNAFU, Wpad

Verse 1

Idę sobie wawym krokiem
Laski zarywam jednym okiem,
Ogarnia mnie niemiłe uczucie,
Bo mam kamień w lewym bucie.
Teraz muszę zejść mój but
I uwolnić z niego smród,
A smród to by niemiłosierny,
Bo to trampek był badziewny.

Chorus x 2

Wpadło mi coś do buta.

Verse 2

Tak mi z buta zajęło się coś,
& nie chce wycieć wokół, umierało,
Lecz najbardziej rzecz ponura
To coś w bucie była dziura.
Kamień został wyrzucony,
W sumie dobrze z jednej strony,
Z drugiej strony to jest wtopa,
Smród ten zabił w niej kota.
Chorus x 2